wtorek, 24.11.2026

Rowerem do nieba - Leon XIV o duchowym wymiarze kolarstwa

Papież przyjął w Watykanie przedstawicieli Międzynarodowej Unii Kolarskiej. W przemówieniu wskazał na pozytywne aspekty kolarstwa. Może ono służyć rozwojowi życia duchowego. Pozwala dotrzeć do miejsc, które sprzyjają poszukiwaniu ciszy i kontemplacji, a także do miejsc kultu, jak alpejskie sanktuarium Matki Bożej z Ghisallo, którą Pius XII ogłosił patronką kolarzy.

Kolarze ponownie w Watykanie

Witając w Pałacu Apostolskim przedstawicieli Międzynarodowej Unii Kolarskiej oraz towarzyszący im sportowców, Papież przywołał ubiegłoroczny przejazd uczestników Giro d'Italia przez terytorium Watykanu oraz ich spotkanie z Papieżem w pierwszych dniach jego pontyfikatu. Przyznał, że do dziś zachował w pamięci obrazy tego wyścigu.

Metafora życia w obfitości

Podkreślił, że nie chodzi tu jedynie o zwykłą rywalizację. „Zwycięstwa, ale także porażki, radości i rozczarowania, z którymi się zmagaliście, wyrażają wartości i wyzwania, z których składa się ludzkie życie. Kolarstwo można zatem postrzegać jako metaforę 'życia w obfitości', które charakteryzuje każde autentyczne doświadczenie sportowe".

Leon XIV zauważył, że kolarstwo to jeden z najpopularniejszych i najbardziej lubianych sportów na świecie. Rower to użyteczny środek transportu, który pozwala na swobodne przemieszczanie się i prowadzenie zdrowego stylu życia, a zarazem może też sprzyjać rozwojowi życia duchowego.

Na rowerze w poszukiwaniu ciszy i kontemplacji

„Kolarstwo – mówił Ojciec Święty – pozwala szukać miejsc ciszy i kontemplacji, w których można wsłuchać się w głos stworzenia, z dala od codziennego zgiełku i zamętu. W społeczeństwie, któremu grozi spłycenie relacji ze środowiskiem poprzez sprowadzenie ich do funkcjonalnego poziomu produkcji i konsumpcji, skromny styl kolarstwa może stanowić wartościową propozycję, wspierającą nasze życie wewnętrzne".

Metafora wiary

Papież zacytował też francuską konwertytkę i mistyczkę Madeleine Delbrêl, która porównała drogę wiary do jazdy na rowerze, ponieważ jak w kolarstwie nie można utrzymać pionowej pozycji bez pedałowania, tak i wiara nie jest owocna, jeśli nie jest w ruchu, w ciągłym pędzie.

Kapliczki i sanktuaria na trasie

Leon XIV odwołał się też do doświadczenia kolarzy, którzy podczas wyścigów na mecie etapów górskich często mogą napotkać sanktuaria czy wotywne kapliczki. W ten sposób sport łączy się z wiarą ludzi, którzy wznieśli te miejsca kultu. Jednym z nich jest alpejskie sanktuarium Matki Bożej z Ghisallo, którą Pius XII ogłosił w 1949 r. patronką wszystkich kolarzy. „Z biegiem czasu wotywne dary mistrzów i amatorów sprawiły, że ten mały kościółek, położony na pięknym wzgórzu, stał się duchowym punktem odniesienia dla wszystkich miłośników kolarstwa" – powiedział Papież.

Narzędzie ewangelizacji, a nawet relikwia

Leon XIV zauważył, że rower może się również stać narzędziem ewangelizacji, a nawet relikwią, o czym świadczy przypadek bł. ks. Giovanniego Fornasiniego, włoskiego męczennika zamordowanego przez Niemców podczas II wojny światowej. To właśnie na rowerze docierał on do swoich wiernych z sakramentami i słowami otuchy. Tenże rower jest do dziś przechowywany w Bolonii jako relikwia po heroicznym kapłanie.

Źródło:
https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2026-11/leon-xiv-spotkal-sie-z-miedzynarodowa-unia-kolarska.html